Rok XII. Nr. 135 Sosnowiec, niedziela 16 maja 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97

Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Ś † P.

TADEUSZ OLSZEWSKI

URZĘDNIK P. K. P. STACJI SOSNOWIEC

zmarł śmiercią tragiczną, dnia 14 maja r. b., przeżywszy lat 35

Zmarły osierocił żonę i syna.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła Parafialnego w Sosnowcu na cmentarz miejscowy nastąpi dnia 16 maja o godz. 5 pp.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 19 maja o godz. 9-ej rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYN I RODZINA.

Likwidacja strajku
w MYSZKOWIE.

Onegdaj w inspektoracie pracy w Zawierciu odbyła się konferencja w sprawie likwidacji strajku okupacyjnego, trwającego od 5 dni w fabryce sztucznego jedwabiu w Myszkowie. Po dłuższych pertraktacjach wszystkie postulaty robotników zostały uwzględnione, wobec czego w dniu wczorajszym cała załoga fabryczna w liczbie 450 robotników do pracy przystąpiła.

POMOC POGORZELCOM
ze wsi Witków, pow. kieleckiego

KIELCE, 15. 5. W dniu wczorajszym na miejsce straszliwego pożaru, jaki nawiedził wieś Wilków w pow. Kieleckim, udał się samochodem starosta powiatowy mgr. Fuller w towarzystwie insp. powiatowego p. Gołąbka.

P. starosta po zapoznaniu się na miejscu z ciężką sytuacją ludności dotkniętej klęską pożaru, wyasygnował z funduszów uzyskanych z urzędu wojewódzkiego oraz wydziału powiatowego kilkaset złotych na pomoc doraźną dla pogorzelców, w celu zakupienia dla ich rodzin żywności i niezbędnej odzieży.

Z kolei p. starosta odbył krótką konferencję z wójtem gm. Górno i miejscowym leśniczym, celem zorganizowania dalszej pomocy pogorzelcom, którzy wskutek gwałtowności pożaru zdołali jedynie ujść z życiem, tracąc dosłownie w ogniu cały swój dobytek.

Uroczyste otwarcie
IX Targów Katowickich

KATOWICE, 15. 5. W dniu wczorajszym po raz 9-ty z rzędu odbyła się podniosła uroczystość otwarcia Targów Katowickich.

Przemówienie wstępne wygłosił prezydent m. Katowic dr. Kocur.

Przemawiał następnie dyr. ... Polskiego Radia rozgłośni katowickiej p. poseł Ligoń. Na targach tegorocznych radio urządziło własne studio propagandowe.

Punktualnie o godz. 18 p. wojewoda śląski dr. Grażyński dokonał przy dźwiękach orkiestry Związku Pow. ... wien... przecięcia wstęgi i ogłosił IX Targi Katowickie za otwarte

Na szpaltach pism

BEZMYŚLNE ZARZĄDZENIA.

Żywo redagowany warszawski tygodnik „Wiem wszystko“ pozwala przeniknąć za kulisy procesu o katastrofę kolejową w Mysłowicach, zamieszczając wielki reportaż z sali sądowej. Dzisiaj, gdy wyrok jest już czytelnikom znany z urzędowego komunikatu, nie od rzeczy będzie popatrzeć na sylwetki oskarżonych w świetle ich własnych zeznań. Cytujemy za wspomnianym tygodnikiem:

„W dniu katastrofy oświetlanie było tak nikłe, że z odległości ponad dziesięć metrów nie można było zobaczyć człowieka. Na peronie nikt nie pilnował wjazdu pociągu. Nie brano pod uwagę tego, że w porównaniu z latami ubiegłymi ruch w roku 1936 zwiększył się prawie o 40 proc. i należało zwiększyć ilość obsługi i parowozo - godzin, lecz przeciwnie, w imię „oszczędności“ zamęczano nadmiarem obowiązków pracujących ludzi, a godziny pracy parowozów zmniejszono o 25 do 30 proc.

Przy wprowadzeniu pociągu zatrudniało się dawniej cztery osoby, teraz tylko jedną. Oskarżony Urbanek np. obsługiwał do tego sześć aparatów telefonicznych i zmuszony był prowadzić trzy ... książek!..,

W roku 1935 były na stacji trzy stawidła połączone blokiem, wspólnie działające—teraz jest jedno i to luźne i odpowiedzialność trzech ludzi została w pełni przeiana na jednego człowieka.

Zawiadowca stacji w roku 1933 miał do dyspozycji 72 parowozo - godzin — ostatnio zmniejszono je do 42.

Portier, Antoni Siekierski występujący w procesie w charakterze świadka, miał do wykonania również niezliczoną ilość funkcji.. zajmował się manewrowaniem pociągami(!), przestawianiem zwrotnic (!), świeceniem i gaszeniem lamp na peronach (!)“

Słowem, z niebywałą wprost lekkomyślnością zastosowano oszczędności, które naraziły Państwo na stratę cennego taboru kolejowego oraz no utraty dobrego imienia w dziedzinie bezpieczeństwa komunikacji, społeczeństwo zaś uświadomiło, że władze kolejowe nie liczą się absolutnie już nie tylko z wygodą podróżnych, ale nawet z ich życiem. Kto za to zapłacił? Oczywiście wykonawcy tych bezmyślnych zarządzeń „oszczędnościowych“ — oni zasiedli na ławie oskarżonych. oni musieli wysłuchać surowego wyroku sądowego.

Z KRAJU

Wyrok na p. Krahelską

O „STRAJKI POLSKIE“

Sąd grodzki w Warszawie ogłosił w piątek wyrok w sprawie Haliny Krahelskiej. Została ona skazana na tysiąc zł. grzywny.

Powodem procesu była książka Krahelskiej, osnuta na tle znanych zajść w fabryce „Semperit“ w Krakowie w marcu ub. roku. Prokuratura dopatrzyła się w książce znieważenia władz.

Tragiczna katastrofa

SAMOCHODOWA

W piątek nad ranem na szosie warszawskiej pod Sredzińskiem, w pow. radomskim, samochód osobowy, prowadzony przez właściciela Romana Ba... zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Nowy Świat 57 zderzył się z samochodem ciężarowym, skutkiem czego z pośród 4 osób, jadących samochodem osobowym Wacława Orłowska z Warszawy poniosła śmierć na miejscu, Roman Barabasz został ciężko ranny, a Tadeusz Ślusarski, student politechniki warsz. i Jadwiga Walijewska z Warszawy, doznali lżejszych obrażeń.

Rannych umieszczono w szpitalu w Radomiu.

Najciężej ranny Roman Barabasz z Warszawy, właściciel auta, zmarł w ciągu dnia w szpitalu radomskim.

2000 górników polskich do Belgii

Sprawa sprowadzenia rodzin emigrantów

Korespondent „I. K. C.“ donosi z Belgii:

We wszystkich niemal koloniach polskich w Belgii panuje w chwili obecnej ogromne podniecenie spowodowane tym, iż mimo zapewnień, otrzymanych w Polsce w czasie rekrutacji 2000 emigrantów, którzy tu przybyli w marcu i kwietniu

nie otrzymało do chwili obecnej pozwoleń na sprowadzenie rodzin.

Tymczasem niemal wszyscy są żonaci, gdyż kawalerów kopalnie belgijskie nie chciały angażować i przed odjazdem otrzymali oni zapewnienie, że żony ich i dzieci zostaną niedługo potym sprowadzone.

Od przyjazdu emigrantów do Belgii minęły już blisko 2 miesiące i sprawa ta nie poruszyła się ani na krok naprzód.

W ten sposób 2000 małżeństw zostało rozbitych,

co powoduje zupełnie zrozumiałe rozgoryczenie nie tylko przybyłych wychodźców, lecz wogóle całej emigracji.

Kilka kopalń belgijskich przesłało już rządowi przychylną opinię w sprawie sprowadzenia z Polski rodzin emigrantów, nie mniej jednak dużo jest takich, które się temu sprzeciwiają. To ostatnie stanowisko swe tłumaczą tym, że

emigranci nie dają im gwarancji, że pozostaną tu na stałe,

gdyż niemal codziennie słyszy się o porzucaniu przez nich pracy i powrocie do Polski. Z 2000 wychodźców opuściło jużBelgię 80.

Kopalnie oświadczają, że do czasu, dopóki nie nastąpi zupełna aklimatyzacja sprowadzonych tu emigrantów, nie mogą wyrazić zgody na przyjazd ich rodzin. Stanowisko to podziela również rząd belgijski, który nie udzielił nawet pozwoleń na sprowadzenie rodzin do kopalń, które wyraziły na to zgodę. Nie mniej jednak aklimatyzacja naszych emigrantów zwolna postępuje i porzucanie przez nich pracy staje się coraz rzadsze. W związku z tym

należy się liczyć dopiero w lipcu z wydaniem pozwolenia na sprowadzenie z Polski rodzin emigrantów.

Wszystkich tych nieporozumień można tymczasem byłoby uniknąć, gdyby rekrutacja emigrantów w Polsce przeprowadzoną była inaczej. Mimo, iż w kraju znajduje się kilkanaście tysięcy reemigrantów, którzy przybyli z Francji i Belgii, znających doskonale miejscowe warunki pracy, rekrutację przeprowadzono w kilku tylko miejscowościach, nakazując znaleźć tam określoną z góry ilość bezrobotnych górników. Rzecz oczywista, iż w tych warunkach czynniki lokalne chcąc się pozbyć bezrobotnych, zaliczyły szewców, krawców i stolarzy do górników i przysłano ich do kopalń belgijskich. W tej grupie przemyciły się też elementy wywrotowe. Wydało to, rzecz oczywista, opłakane rezultaty i

cierpi na tym teraz całe polskie wychodźtwo.

Kopalnie belgijskie zwróciły się obecnie do rządu belgijskiegi z nowym apelem o sprowadzenie dobrych górników cudzoziemskich, oświadczając, iż niewystarczająca dziś produkcja kopalń doprowadziła do tego, że przemysł belgijski zaopatruje się w węgiel z dnia na dzień. W najbliższych dniach

rząd belgijski będzie musiał wydać pozwolenie na sprowadzenie 2000 górników obcych.

Ponieważ chodzi tu o pośpiech, prawdopodobnie więc rząd belgijski zwróci się ponownie po górników tych do Polski. W związku z tym nie można już tym razem zapomnieć, iż

w Polsce znajduje się wiele tysięcy górników, zwolnionych z kopalń francuskich i belgijskich

i znających doskonale miejscowe warunki pracy. Górników tych przede wszystkim trzeba tu przysłać, jeśli chcemy, by kopalnie belgijskie były z nich zadowolone i nadal ich sprowadzały.

Prasa belgijska oświadcza, iż kopalnie miejscowe muszą jeszcze sprowadzić co najmniej 10.000 górników obcych. Cały ten kontyngent możemy z łatwością otrzymać, pod warunkiem jednak, iż będziemy tu przysyłali górników, a nie krawców, szewców, czy też agitatorów wywrotowych.

Kto wygrał na loterii?

W onegdajszym trzecim i czwartym ciągnieniu Państw. Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery .

Stała dzienna wygrana
20.000 zł. na nr 43155
10.000 zł. na nr 186151
5.000 zł. na nr. nr. 67828 77560 79480 80926 176530.

2.000 zł. na nr. nr. 3652 6247 16034 17921 56489 45951 70522 121637 133775 142006 143548 148252 157805 157902 15.120 186414 193895.

1.000 zł. na nr. nr. 9773 12516 15412 17467 24500 25003 31641 35150 46778 42852 46225 52745 57985 62652 63961 79503 90413 92305 96478 37313 120763 125171 132703 147827 152238 160200 165162 167089 176777 192736

Wczoraj, w pierwszym i drugim ciągnieniu padły główne wygrane

Zł. 15.000 — 65717.
Zł. 5.000 — 69875 96.65 133462.
Zł. 2.000 — 5067 7090 20128 20725 29572 36416 43460 57319 58055 67336 69507 70263 76807 77207 87584 131764 133856 138121 157226 162382 162756 187524.

Zł. 1.000 — 5234 6720 17265 20289 36796 40484 40809 53164 54683 60137 62655 63625 65770 74323 74875 101376 139061 158795 161255 162364 164068 170946 175965 179884 184275 190561.

Odprawa komendantów LEGIONU MŁODYCH

„W ubiegłą niedzielę w Sosnowcu odbyła się odprawa komendantów obwodu i komendy okręgu Legionu Młodych Zagłębie Dąbrowskiego. Odprawę zagił komendant okręgu dłuższym przemówieniem, obrazując obecny stan Legionu Młodych, oraz zdał szczegółowe sprawozdanie z odbytej odprawy komendy głównej L. M. Następnie Leg leg. Krużel Franciszek i Milke Walter wygłosili referaty na temat: „Obóz Zjednoczenia Narodowego a Legion Młodych“, i „Konieczność konsolidacji społeczeństwa polskiego, a wszczególności młodego pokolenia“. Referaty zostały przyjęte entuzjastycznie przez obecnych z wyrażeniem pełnego zaufania władzom Legionu Młodych.

Po sprawozdaniach komendantów obwodów i uzgodnieniu prac na najbliższy okres czasu, odprawę zakończono odśpiewaniem I Brygady.

—oOo—

Tajemnicze zaginięcie 15-letniego chłopca z Sosnowca

Jeszcze w dniu 4 kwietnia br. wyszedł z domu 15-letni Stefan Górecki, zamieszkały przy rodzicach w Sosnowcu przy ul. Słowackiego 67 i dotychczas nie powrócił

Rodzice zawiadomili policję o zaginięcie syna. Dotychczas jednak wszelkie poszukiwania nie dały rezultatu. Górecki ubrany był w ciemnoszary płaszcz, szarą cyklistówkę i sportowe spodnie oraz sweter.

Chłopiec przed opuszczeniem domu w rozmowie z jednym z kolegów, oświadczył, że opuści dom rodzicielski i uda się w góry, gdzie zamierzał przyłączyć się do juhasów pasących na halach owce. Gdyby ktoś spotkał zaginionego chłopca proszony jest o zawiadomienie najbliższego posterunku PP. lub rodziny w Sosnowcu.

Po orzeczeniu komisji rozjemczej w sprawie zatargu w górnictwie Zagłębia Dąbrowsk. i Krakowsk.

Jak to wczoraj donieśliśmy, komisja rozjemcza wydała swe orzeczenie w sprawie zatargu w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Orzeczenie wprowadza pewne zmiany w normach obliczeniowych dla płac robotników dniówkowych, co w praktyce przyniesie podwyżkę zarobków 53 kategorii robotników.

Podwyżka to wyniesi przeciętnie 6,5 proc.

Płace robotników innych kategoryj pozostają bez zmian. Ustalone w orzeczeniu stawki płac obowiązują od dnia 1 maja do 1 września br., a po tym dniu z miesięcznym terminem wypowiedzenia.

W toku rozprawy komisji rozjemczej, jak donieśliśmy, ławnicy ze strony pracodawców uchylili się od udziału w obradach, w związku z czym **automatycznie ustąpili ławnicy ze strony robotników.**

Wobec tego orzeczenie wydała komisja w składzie 3-ch delegatów rządu: głównego inspektora pracy dyr. M. Klotta, jako przewodniczącego, radcy inż. Steina z ramienia ministerstwa przem. i handlu oraz sędziego sądu okręg. Zaleskiego z ramienia ministerstwa sprawiedliwości.

SŁOWA I LUDZIE

Na marginesie zebrania orgnanizacyjnego O. Z. N.

Piątkowe zebranie organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego zgromadziło na sali licznych działaczy na wszystkich polach pracy społecznej Frekwencja bardzo duża i jak przewidywaliśmy, interesowano się przede wszystkim składem osobowym prezydium Obozu.

Wiadomość, że na czele nowej organizacji stanął mec. Mirosław Lipski wywołała wrażenie bardzo dodatnie i to nie tylko wśród obecnych w auli gimnazjum im. Staszica, którzy już przez samą swą obecność na zebraniu, wyrazili solidarność z Obozem, ale i w sferach, stojących zdala od spraw O. Z. N.

Pragniemy uniknąć banalnych komplementów, w danym wypadku zupełnie zbytecznych, stwierdzamy tylko, co zresztą jest odbiciem powszechnej opinii, że powołanie mec Mirosława Lipskiego na przewodniczącego prezydium OZN. daje gwarancję, że praca w tej organiz. będzie szła naprawdę po linii interesów narodowych, że nie będzie w niej żadnych odchyleń ani kompromisów. Nowo powołany przewodniczący prezydium OZN. nie brał dotychczas czynnego udziału w żadnym z obecnie i dawniej istniejących ugrupowań politycznych, jest więc najwłaściwszym człowiekiem do realizowania hasła konsolidacji.

Po wyborze na przewodniczącego prezydium OZN. mec. Lipski wygłosił przemówienie, które rozpoczął od stwierdzenia, że w nazwie OZN. jest przymiotnik „narodowy“, co zadecydowało o przyjęciu przez niego mandatu przewodniczącego.

Wśród kilkunastu osób, które wchodzą w skład OZN. jest bardzo wiele osób znanych już w Zagłębiu ze swej działalności politycznej w innych organizacjach. Nie są to zatym ludzie nowi w tej dziedzinie i ich oblicze polityczne nie jest dla nikogo tajemnicą

Jeżeli jednak ludzie nie są nowi. to za to słowa, które padły na pierwszym zebraniu, są zupełnie nowe.

Wystarczy z bardzo interesującego przemówienia prezydenta m. Warszawy p. St. Starzyńskiego o programie OZN. przytoczyć jedno zdanie, w którym przewodniczący organizacji miejskiej OZN. mówił o państwie i narodzie. P. Starzyński przypomniał. że gdy legioniści w roku 1914 szli na bój, to czynili to z myślą o odbudowie państwa polskiego w imię dobra narodu, ci zaś, którzy mówili i mówią „naród“ mają też przecież na względzie dobro państwa. Dosyć więc już podziału społeczeństwa na tych, którzy mówią „państwo“ i na innych, którzy mówią „naród“. Dosyć monopolizowania tych dwóch pojęć.

Niewątpliwie są to słowa zupełnie nowe i bardzo właściwie użyte w pracy konsolidacyjnej.

Konsekwencją uznania ważności spraw narodu w państwie było obszerne i wywołujące gromkie oklaski omówienie przez p. St. Starzyńskiego problemu unarodowienia warsztatów pracy i emigracji z Polski obcego żywiołu.

Nie zabrakło w przemówieniu wybitnego gościa ze stolicy i tego bardzo pożądanego oświadczenia, że do Obozu Zjednoczenia Narodowego nie mają i nie mogą mieć dostępu karierowicze i wszyscy ci, którzy liczą tu na jakikolwiek zarobek. Dla takich nie ma miejsca w OZN.

Jak dalece posunięta jest ostrożność w tym względzie świadczy choćby to, że powołane w piątek prezydium OZN. jest tymczasowe.

Problemy dnia

Troski rzemiosła zagłębiowskiego

Pokłosie dni urzędowania Izby rzemieślniczej

Dyrekcja kieleckiej Izby Rzemieślniczej, wykonując uchwałę zarządu Izby, wznowiła w ubiegłym miesiącu po dwuletniej przerwie tzw. „dni urzędowe", tj. objazd poszczególnych ośrodków rzemieślniczych na terenie woj. kieleckiego, tworzących pewną całość gospodarczą. Objazd ten, dokonywany przez dyrektora Izby, lub jego zastępcę, ma na celu

zacieśnienie kontaktu między Izbą, a organizacjami i cechami rzemieślniczymi

i poszczególnymi rzemieślnikami, którzy przez to mają możność bezpośredniego przedstawienia swojej naczelnej organizacji bolączek i postulatów oraz odręczne niejako załatwienie różnych, najdrobniejszych nawet spraw urzędowych. Z drugiej strony „dni urzędowania" w terenie przynoszą Izbie bogaty i różnorodny materiał, dotyczący struktury organizacyjnej i masowych zjawisk życia gospodarczego na odcinku rzemieślniczym zarówno w miastach dużych, jak i w drobnych,

mało znanych ośrodkach rzemieślniczych woj. kieleckiego.

To też wznowieniu tak pożytecznej imprezy należy szczerze przyklasnąć.

W pierwszej połowie ubiegłego miesiąca dyrektor kieleckiej Izby Rzemieślniczej Grzegorz Axentowicz przeprowadził „dni urzdędowania" na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, tj. w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Czeladzi i Strzemieszycach. W normalnych godzinach urzędowych odbywało się przyjmowanie i załatwianie zgłaszających się interesantów-rzemieślników, po południu zaś

konferencje z władzami miejscowych organizacyj rzemieślniczych.

Porządek dzienny takich konferencyj zawierał zasadniczo trzy punkty: przemówienie dyrektora Izby, obrazujące całokształt dokonanych już prac i aktualnych zamierzeń kieleckiej Izby Rzemieślniczej, sprawozdanie upoważnionego przez prezydia wszystkich organizacyj rzemieślniczych danego terenu o stanie rzemiosła, wreszcie omówienie i przedyskutowanie wysuniętych przez miejscowe rzemiosło projektów i postulatów. Konferencje doprowadziły do ustalenia zasadniczych tez programowych, zmierzających do poprawy sytuacji rzemiosła w Zagłębiu Dąbrowskim. Tezy te dadzą się sformułować pokrótce w sposób następujący:

Więź organizacyjna rzemiosła zagłębiowskiego na skutek ogólnej pauperyzacji rzemieślników i zcieśnienia zakresu działania zreorganizowanych cechów — rozluźniła się i osłabła. Należy przeto wszcząć energiczną akcję **w kierunku zmobilizowania ogółu rzemieślników w szeregach organizacyj** i jednocześnie dążyć do reformy obowiązującego ustawodawstwa przemysłowego. Legalne warsztaty rzemieślnicze, prowadzone przez wykwalifikowanych rzemieślników, upadają, gnębione nieuczciwą konkurencją partactwa; konieczna jest zatem bezwzględna i skuteczna walka z rzemiosłem nielegalnym.

Poziom zawodowy rzemiosła obniża się, co rodzi palącą potrzebę rozbudowy szkolnictwa zawodowego,

organizowania burs rzemieślniczych i roztoczenia planowej opieki nad czeladnikiem terminatorem. Sytuacja gospodarcza warsztatów rzemieślniczych w Zagłębiu Dąbrowskim jest bardzo ciężka głównie z powodu braku kapitałów obrotowych, to też sieć spółdzielni rzemieślniczych i kas bezprocentowego kredytu dla rzemiosła musi ulec na terenie Zagłębia wydatnemu rozszerzeniu, ponieważ są to najprostsze drogi, wiodące do poprawy stanu gospodarczego rzemiosła.

Wiele drobniejszych niedomagań rzemiosła zagłębiowskiego dało się usunąć i załagodzić na miejscu

w drodze bezpośredniego porozumienia się z władzami samorządowymi i poszczególnymi urzędami administracji państwowej.

„Dni urzędowania" kontynuowane są w chwili obecnej przez zastępcę dyrektora kieleckiej Izby Rzemieślniczej Jana Korsaka na terenie powiatów: zawierciańskiego i olkuskiego.

Zuchwały oszust i bandyta
sam zgłosił się do prokuratury w Sosnowcu

Przed dwoma dniami donieliśmy o zuchwałych napadach rabunkowych, których dokonywał nieuchwytny osobnik. Grasował on od 1935 r. na terenach powiatów:

częstochowskiego, wieluńskiego, radomszczańskiego, piotrkowskiego, włoszczowskiego i olkuskiego.

Oszust różnym osobom proponował sprzedaż towaru pochodzącego z przemytu. Gdy chętni do kupna taniego towaru udawali się z nieznajomym w oddalone miejsce, gdzie rzekomo miał być ukryty przemyt,

ten wówczas pod groźbą rewolweru rabował pieniądze i uciekał.

Często zuchwały opryszek nie poprzestając na zabraniu pieniędzy, gwałcił kobiety, które udawały się z nim po towar.

Policja ustaliła, że osobnik ów w miesiącu kwietniu br. przeniósł się do powiatu będzińskiego, gdzie zdołał już dokonać w identycznych okolicznościach

czterech zuchwałych rabunków.

Oszust widząc w końcu, że nie ujdzie przed ręką sprawiedliwości onegdaj sam zgłosił się do prokuratury w Sosnowcu,

gdzie został zatrzymany i przyprowadzony do wydziału śledczego w Sosnowcu.

Okazało się, że zatrzymanym jest 28-letni Sylwester Borówka, zamieszkały w Mrzygłódce, pow. zawierciańskiego.

Przekazano go sędziemu śledczemu w Sosnowcu.

Zimowa pomoc w Będzinie
Apel o wpłacenie zaległych składek

W sali Rady miejskiej w Będzinie pod przew. prez. Izydorczyka odbyło się zebranie likwidacyjne miejskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Będzinie.

Sprawozdania z działalności komitetu referowali: prez. Izydorczyk, nacz. K. Lengas i dyr. Kosibowiczowa.

Ze sprawozdań tych wynika, że początkowo

działalność Komitetu sprowadzała się do przeprowadzenia zbiórki odzieżowej

pod przewodnictwem dyr. M. Kosibowiczowej, i trwała od 19 października do 12 listopada 1936 roku.

W okresie tym zebrano ofiar w gotówce łącznie z uzyskaną kwotą za sprzedane chorągiewki na groby Zł. 1.342 gr. 64. — Zebraną odzież dla osób starszych rozdano bezrobotnym. Część odzieży dziecinnej, a mianowicie

materiały w kawałkach, swetry, ubranka, płaszcze, pończochy i bieliznę przekazano komitetowi pomocy dzieciom i młodzieży,

który odzież tą przydzielił dla 30 tu najbiedniejszych dzieci z Będzina, nie uczęszczających do szkół, a pozostałą garderobę dziecięcą rozdano wśród najbiedniejszych dzieci szkolnych.

Nadmienia się, że jednak mimo likwidacji komitetu ZPB. w Będzinie — mieszkańcy tut. miasta, którzy dotychczas nie spełnili obywatelskiego obowiązku, a więc nie uiścili składek pieniężnych na pomoc zimową dla bezrobotnych,

powinni w poczuciu przyczynienia się do ulżenia doli bezrobotnym jaknajspieszniej wpłacić zaległe składki do KKO. w Będzinie.

Mimo bowiem likwidacji Komitetu zaległe składki będą przyjmowane przez KKO. aż do czasu uiszczenia tych składek przez wszystkich, którzy dotychczas z jakichkolwiek przyczyn składek tych nie uiścili.

DRZAZGI.

Denuncjacja

Nasze przedwczorajsze uwagi na temat powstającej w Zagłębiu miejskiej organizacji O. Z. N. posłużyły brukowemu pismakowi do zadenuncjonowania nas wobec tej organizacji.

Oczywiście nie mamy zamiaru ani potrzeby tłumaczenia się, dlaczego piszemy tak, a nie inaczej, tymbardziej że w naszym sumieniu jesteśmy zupełnie spokojni. Zdaniem naszym bowiem uwagi uczciwe bez żadnej ubocznej myśli przedstawiające istotny stan rzeczy, są zawsze pożyteczniejsze niż lizusostwo mydłków i karierowiczów.

Cała ta historia ma jednak tę dobrą stronę że przypominają się obozom politycznym pewne ogólnie znane typy kombinatorów prasowych węszących żłob. Oto powstaje nowy obóz odrazu więc kanalie podnoszą głowy i rozpychają się, by pierwsze stanąć przy żarciu. Przy tej okazji starają się oni utrącić wszelką konkurencję. Nie jest to już wyścig pracy, ale gorszący wyścig prasy.

My w żadnym wypadku do tego wyścigu nie staniemy.

Nawiasem mówiąc, tym razem kanalię węch zawodzi, bo czasy się zmieniły i żadnego żłobu nie będzie.

——oOo——

Przy głośniku

Najbliższa środa
W STUDIO SOSNOWIECKIM.

W nadchodzącą środę w audycji ze studia sosnowieckiego, rozpoczynającej się o godz. 19.50 wystąpi prof. Stanisław Bielicki, który odegra na fortepianie utwory Bacha, Griega, Granadiossa i Paganiniego — Liszta. Kwartet smyczkowy, w którym grać będą St. Kuchciński, A. Frydman, E. Ochman i A. Szynkowski odegra utwory Beethovena, Heydna i Dworzaka. Ponadto dany będzie reportaż pod tytułem: „Jeden dzień w domu społecznym".

Uruchomienie nowej fabryki

samodziałającego proszku mydlanego „Alboril" przez Fabrykę Chemiczną P. Strahl i S-ka w Szopienicach.

Znana od z górą 60 lat w kraju i za granicą fabryka chemiczna, mydła i środków do prania P. Strahl i S-ka w Szopienicach na G. Śląsku której przodujące wysokojakościowe wyroby zdobyły szereg najwyższych nagród na wystawach krajowych i zagranicznych, wybudowała i uruchomiła nową fabrykę samodziałającego proszku mydlanego „Alboril". Zadaniem tej nowej nawskroś nowoczesnej placówki przemysłowej, stanowiącej zarówno w dziedzinie modernistycznych inowacji produkcyjnych ostatni wyraz techniki, jak również w dziedzinie laboratoryjnej wynik ostatnich rezultatów wiedzy doświadczalnej jest zaspokojenie rosnących potrzeb rynku krajowego, który tym fabryka wobec pogłębiającej się stale popularności tej marki w najszerszych kołach konsumentów nie mogła sprostać w ramach dotychczasowych możliwości produkcyjnych, a nadto wypuszczenie na rynek dzięki ulepszonym metodom produkcyjnym wyrobu wysokowartościowego, o przodujących właściwościach chemicznych i wysokiej ekonomii zużycia, doprowadzonego do maximum zalet w zastosowaniu potrzeb nowoczesnego gospodarstwa. Znany ogólnie i używany niemal w każdym gospodarstwie samodziałający proszek do prania „Alboril" pierze sam bez trudu i tarcia, kieli sam jaśniej niż słońce i lepiej jak na trawniku, regenerując idealnie bieliznę i stanowi w każdym gospodarstwie domowym olbrzymią oszczędność czasu, pracy, opału i pieniędzy. Wielogodzinną pracę przy pralce i balii zastępuje obecnie 15 minutowe gotowanie w Alborilu zamoczonej uprzednio bielizny.

Tak zatem stanowi nowa placówka nie tylko pocieszający objaw tężyzny gospodarczej i przedsiębiorczości naszej, lecz również potężny środek oszczędności w budżecie domowym milionowych gospodarstw. — Kupując „Alboril" oszczędzasz — a nadto dajesz zarobek licznym rzeszom zatrudnionym przez to poważne przedsiębiorstwo. Nowej placówce witanej wdzięcznie przez miliony Gosp. Szczęść Boże!

Całe gospodarstwo w zgliszczach
Domownicy niebezp ecznie poparzeni

W nocy na 14 bm. z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Stanisława Machy w Koryczanach, gm.Żarnowiec

Ogień w mgnieniu oka objął cały dom mieszkalny tak, że domownicy z trudem uratowali życie. Nie obeszło się bez wypadku niebezpiecznego poparzenia gospodarza i jego dwojga dzieci (3 i 6-letnich). Poparzenie lekarz zakwalifikował do 2 stopnia.

Pastwą ognia padły wszystkie zabudowania, oraz cały inwentarz żywy i matrtwy. Straty duże.

Groźny pożar w Mrzygłodzie
spłonęło 36 zabudowań

Onegdaj o godzinie 9 min. 15 wieczorem w zabudowaniach Stanisława Kurdybelskiego, zam. w Mrzygłodzie, pow. Zawierciańskiego wybuchł pożar, który

dzięki sprzyjającymi warunkom w mgnieniu oka przerzucił się na sąsiednie zabudowania,

zwłaszcza na stodoły, których w pobliżu stało kilkanaście.

W bardzo krótkim czasie, bo w niespełna godzinę pastwą płomieni padły 22 stodoły, 13 obór i 1 dom mieszkalny oraz pewna ilość inwentarza martwego, przy czym jedna osoba została poważnie poparzona.

Do pożaru przybyło 10 okolicznych straży pożarnych,

jednakże akcja ratownicza była mocno utrudniona

z powodu braku dostatecznej ilości wody. Przyczyna pożaru nie została narazie ustalona, jednakże zachodzi podejrzenie, że powstał on wskutek zaprószenia ognia przez domowników Stanisława Kurdybelskiego, u którego wybuchł pożar.

Miejscowy posterunek policji rozpoczął w tej sprawie szczegółowe dochodzenie

Poniesione wskutek pożaru straty nie zostały narazie obliczone,

w każdym bądź razie wynoszą one kilkanaście tysięcy złotych.

Łuna pożaru widziana była w odległości kilku kilometrów.



Wpisy do Szkoły
Przemysłu Artystycznego

T-wa Popierania Szkolnictwa Zawodowego w Zagłębiu Dąbr. w Sosnowcu przy ul. 1-go Maja 25, na wydziały: architektury wnętrz, grafiki, fotografiki, malarstwa dekoracyjnego i rzeźbiarsko - ceramiczny. Szkoła typu gimnazjalnego, koedukacyjna.

Egzamin wstępny z rysunku, języka polskiego i rachunków odbędzie się dn. 21, 22, 23 czerwca br.

—oOo—

— **ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH** W dnu 17 bm., tj. w poniedziałek o godz. 15-ej na boisku TS. Sarmacja w Będzinie przy ul. Podiazie odbędą się obwodowe zawody modeli latających. Zarząd obwodu powiatowego LOPP. uprasza o jak najliczniejsze wzięcie udziału w powyższych zawodach. Bliższych informacyj udziela sekretariat obwodu powiatowego LOPP. w Będzinie przy ul. Sączewskiej nr. 13.

Krawiec w ubraniu klienta
Dostał za to 3 miesiące więzienia

Przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu była ciekawa sprawa przeciwko krawcowi sosnowieckiemu Mordce Dutkiewiczowi (Sobieskiego 21), oskarżonemu o przywłaszczenie sobie ubrania klienta.

Dutkiewicz zrobił na zamówienie ubranie Franciszkowi Michalskiemu z Siemianowic, ponieważ jednak Michalski nie zgłaszał się po odbiór kilka miesięcy, ubranie to sprzedał, potrącając sobie za robociznę, dodatki etc.

Michalski zaskarżył krawca do sądu. Wobec potwierdzenia na przewodzie sądowym, że materiał z którego zrobione było ubrania, był własnością Michalskiego, sąd uznał winnym krawca Dutkiewicza i skazał go za przywłaszczenie na trzy miesiące więzienia. Karę zawieszono.

Wiadomości bieżące

Niedz. 16 Maj	Dziś: Zesr. D. S. Jutro: Swiąt. Wschód słońca: 3,40 Zachód słońca: 19.25

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś, dn. 16 bm. o godz. 16.30 nieodwołalnie ostatni raz doskonała komedia G. Ferzano pt. „Dar poranka" z udziałem znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie p. Franciszka Brodniewicza w otoczeniu pp.: Anusiakówny, Margwicz, Cornobisa, Faldego i Nawrockiego.

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery pięknej sztuki F. i A. Stuartów pt. „Szesnastolatka" z udziałem Fr. Brodniewicza.

Jutro, dn. 17 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa pożegnalne występy Fr. Brodniewicza w sztuce F. i A. Stuartów pt. „Szesnastolatka". Bilety po cenach zniżonych do nabycia w kasie teatru od godz. 11 do 13 i od 15. Telefon kasy 61203. Bilety kredytowane i ulgowe ważne.

KINA W SOSNOWCU:

Kino ZAGŁĘBIE — Fredek uszczęśliwia świat.
Kino PALACE — Komediant i Diabły dzikiego zachodu.
EDEN — Niepoń
RIALTO: Walc Cesarski i Łowca Przygód

— **OSOBISTE** Pani lekarka Halina Zielińska, sosnowiczanka, uzyskała na uniwersytecie J. P. w Warszawie za pracę naukową stopień doktora medycyny. Uroczysta promocja odbyła się w ub. wtorek dn. 11 bm. Młodej doktorce życzymy pomyślności i owocnej pracy dla dobra cierpiącej ludzkości, a szczególniej dla mieszkańców Zagłębia i swego rodzinnego miasta.

Następny numer „Expresu Zagłębia" ukaże się we wtorek 18 bm. o zwykłej porze.

KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE

z oddzielnymi klasami dla młodzieży męskiej i żeńskiej w Dąbrowie-Górniczej, ul. Kr. Jadwigi 11, gmach miejski, (prawa szkół państwowych). Kancelaria Gimnazjum przyjmuje zapisy w godzinach urzędowych do kl. I-ej gimn., do innych klas w miarę wolnych miejsc.

— **WYSTAWA RYSUNKÓW.** Dnia 16, 17 i 18 bm. odbędzie się w budynku państwowego gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu wystawa rysunków oraz prac i zajęć praktycznych. Otwarcie wystawy nastąpi dziś o godz. 11. Wystawa będzie czynna w dnie: niedziela od godz. 11—13 i 16—18, poniedziałek 11—13 i 16—18

— **ZEBRANIE PEOWIAKÓW.** Komenda placówki Sosnowiec podaje do wiadomości swym członkom, że w dniu 19 bm. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Żytniej nr. 10, odbędzie się inspekcja placówki przez władze zwierzchnie. Przybycie obowiązkowe i punktualne.

— **MATURA W GIMNAZJUM IM. H. RZADKIEWICZOWEJ.** W dniu wczorajszym zakończyły się egzaminy maturalne w gimnazjum żeńskim im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu. Przewodniczącą komisji egzaminacyjnej była dyrektorka gimnazjum p. Ludmila Daniewiczowa. Świadectwa dojrzałości otrzymały pp.: Glidzianka Zofia, Gotzówna Maria, Grudzińska Donata, Ingsterówna Alicja, Kossówna Alicja, Krynke Wanda, Kucharska Danuta, Michalakówna Regina, Otto Irena, Skorupianka Jadwiga, Wroblewska Lesława i Zielińska Helena.

— **UZUPEŁNIENIE** We wczorajszym sprawozdaniu z zebrania organizacyjnego Obozu Zjednoczenia Narodowego opuszczone zostało nazwisko dyr. Władysława Mazura, który także wchodzi w skład prezydium O. Z. N

Nr. Km. 293, 611, 711/37.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, urzędujący przy ulicy Pilsudskiego Nr 2 z mocy art. 602—604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanymi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1. Dnia 21 maja 1937 r. od godz. 13-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Będzińskiej Nr. 44 w terminie I-m sprzedaż szafy fornierowanej, bieliźniarki, kredensu i trema oszacowanych na sumę 560 zł. na zaspokojenie wierzytelności Spółdzielni Kredytowej.
2. Dnia 24 maja 1937 roku od godz. 11.15 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Targowej Nr. 17 w terminie I-m sprzedaż urządzenia sypialni fornierowanej pod orzech kaukazki, składające się: z szafy o 4-ch drzwiach, 2 łóżek 2 szafeczki nocne i tualetki z lustrem, oszacowanych na sumę 750 zł. na zaspokojenie wierzytelności Skarbu Państwa.
3. Dnia 24 maja 1937 roku od godz. 13.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Żytniej Nr 30 w terminie I-m sprzedaż maszyny drukarskiej płaskiej formatu 70×100 w komplecie, oszacowanej na sumę 2.400 zł na zaspokojenie wierzytelności firmy Nasz Sklep „Urania"

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji

Komornik Sądowy (—) F. ZEMANEK.

ZE SPORTU

O mistrzostwo Zagłębia W PIŁCE NOŻNEJ.

Wobec przyśpieszenia rozgrywek o wyłonienie mistrza Zagłębia w dniu wczorajszym odbyły się dwa mecze, których wyniki są następujące:

ZAGŁĘBIE — PŁOMIEŃ 8:2 (3:1).

W Dąbrowie Zagłębie pokonało Płomień w wysokim stosunku 8:2 (5:1). Przez cały czas przeważała drużyna gospodarzy. Bramki strzelili: Pękalski, Sierdzan i Skubek po dwie, Banasik i Bogdanow po jednej. Dla Płomienia — Bartos. Sędziował p. Czech, dobrze.

Przedmecz rezerw 3:0 w. o. dla gospodarzy, wobec nie przybycia drużyny Płomienia. W spotkaniu towarzyskim rezerwa Zagłębia pokonała Dąbrowę II 4:1.

CKS. — HAKOACH 8:0 (3:0).

W Czeladzi CKS. rozgromił Hakoach w stosunku 8:0 (3:0). Bramkami podzielili się: Jeżowski — 4. Śliwiński — 2, Bogucki i Kokoszka po jednej. Sędziował p. Puz dobrze. Przedmecz rezerw 4:1 dla C. K. S.

Świąteczne spotkania PIŁKARSKIE W ZAGŁĘBIU.

W dniu 16 bm. odbędzie się jeden mecz o mistrzostwo A-klasy Zagłębia. — Milanowicie Solvay na własnym boisku spotka się z Zagłębianką.

W dniu 17 bm. odbędą się dwa mecze A-klasowe w Sosnowcu: Unia — Zagłębie i w Czeladzi o godz. 4.30 Brynica — CKS.

O mistrzostwo B-klasy odbędą się w dniu 16 bm. następujące spotkania: Strzelecki — Cyklon, Cynkownia — Saturn, Orzeł — Sokół, TUR. — Dąbrowa, Strzelecki — Makkabi, Sosnowiec — Zew.

O mistrzostwo C-klasy odbędą się mecze. DKS. — Strzelec, Kraft — Bałtyk, Victoria — Śmigły.

Ponadto w dniu 16 bm. o godz. 17 na stadionie PMS. w Niwce zostaną rozegrane zawody piłkarskie pomiędzy KS. 24 Szopienice a AKS. Niwka. Zawody te budzą duże zainteresowanie, gdyż goście wystąpią w wzmocnionym składzie przez dwu graczy exligowych Śląska Smoleń i Hołota.

W ramach tych zawodów gracze AKS Schlauer, Nogaj, Wolski i Mietelski obchodzą jubileusz setnej gry w barwach klubu. Przedmecz rezerw o godz. 15.

25-lecie harcerstwa kieleckiego

Powstanie komitetu obchodu

Dwadzieścia pięć lat temu na terenie dawnej szkoły Handlowej, a obecnego gimn. im. Śniadeckiego w Kielcach, powstały dwa zastępy harcerskie, które stały się zaczątkim pierwszej drużyny harcerskiej w Kielcach. **Dla upamiętnienia tego jubileuszu zawiązał się w Kielcach komitet obchodu 25-lecia harcerstwa kieleckiego** pod przewodnictwem dyr. I. Sikorskiego, który w dniach 16 i 17 b. m. organizuje uroczystości jubileuszowe.

Program uroczystości przewiduje w dniu 15 b. m. zlot drużyn chorągwi kieleckiej i

urządzenie obozu na stadionie kieleckim,

w niedzielę, 16 b. m. o godz. 9-ej rano uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, po czym nastąpi defilada drużyn i gromad zlotowych na ul. ks. biskupa Bandurskiego.

Z kolei przed gmachem im. Marsz. J. Piłsudskiego, odbędzie się dekoracja osób zasłużonych pamiątkową odznaką 25-lecia harcerstwa ziemi kieleckiej oraz wspólny obiad dla dawnych harcerzy i gości.

Po południu o godz. 15-ej, odbędzie się walne zebranie Koła harcerzy z czasów walk o niepodległość,

po czym nastąpi zwiedzanie obozu zlotowego i wystawy harcerskiej na stadionie oraz popisy i pokazy drużyn przy rozpalonym ognisku.

W drugi dzień Zielonych Świąt na wzgórzu Bruszna za Karczówką, odprawiona zostanie msza polowa, po czym nastąpi poświęcenie krzyża harcerzy na mogile powstańców z 1863 r. i zamknięcie obozu zlotowego.

Na uroczystości te zapowiedział swoje przybycie przewodniczący Zw. harcerstwa polskiego, woj. śląski dr. Michał Grażyński.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 16 maja

8.00 Sygnał czasu i pieśń majowa z Wieży Mariackiej w Krakowie. 8.03 Audycja dla wsi 8.50 Dziennik poranny 9.00 Transmisja nabożeństwa. 10.30. Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek muzyczny 14.30 Trzy ballady 15.00 Muzyka rozrywkowa 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Dawne tańce (płyty). 16.20 Powszechny Teatr Wyobraźni 17.00 Koncert symfoniczny (z Katowic) W przerwie ok. godz. 17.55 Pogadanka aktualna 19.00 Na wakacjach 19.15 Program na jutro. 19.20 Nasi ulubieńcy śpiewają 20.10 Transm. meczu tenisowego 20.25 Wiadomości sportowe 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Wesoła Syrena 21.30 Z dzisiejszej twórczości muzycznej Lwowa 22.15 Muzyka taneczna 23.00 Programy lokalne

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 17 maja

8.00 Sygnał czasu i pieśń majowa z Wieży Mariackiej w Krakowie 8.03 Melodie ludowe 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja z nabożeństwa 10.30 Płyty 11.30 Dni Lwowa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek Muzyczny 13.00 Pogadanka aktualna 14.00 Transmisja z Pamechówka fragmentu złota 14.30 Lekkie piosenki i dwufortepianowe utwory 15.10 Rozstrzygnięcie konkursu Harcerskiego Chorągwi Warszawskiej dla dzieci 15.15 Audycja dla dzieci 15.30 Audycja dla wsi 16.00 Polska Kapela Ludowa 17.00 Piękno Warszawy — Odczyt 17.15 Transm z Białostocku 18.15 Program na jutro 18.20 Reportaż z przebiegu Zjazdu Kół Śpiewaczych w Toruniu 18.30 Koncert chórów 19.30 Stare przeboje 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Przy literackim stoliku 21.30 Z zapomnianych arcydzieł 22.00 Fragment meczu piłkarskiego Pogoń (Lwów — Vienna (Wiedeń). 22.15 Wiadomości sportowe 22.30 Muzyka taneczna (płyty) 23.00 Programy lokalne.

Antoni Marczyński

Artystka i gajowy

Powieść filmowa

64)

ROZDZIAŁ XXII.

Nieprzyzwoita scena

Gdy w godzinę później Nely Ricci wkraczała do atelier, było już tak opanowana i swobodna, że nikt nie odgadł, iż przeszła dzisiaj wielką „migrenę duszy“ w związku z dymisją długoletniego przyjaciela, przemysłowca pana F. oraz zmianą „gabinetu“. Lecz Światopełk Schluss-Koniecpolski nie był artystą i nie umiał ukryć swojej radości. Szalał ze szczęścia, co u niego objawiało się w gestach, graniczących z rozrzutnością, dość powiedzieć, iż darował siostrzeńcowi dwa cygara, a robotnikom zafundował pół litra „Czystej“ z zastrzeżeniem, że będą ją mogli wypić dopiero po ustawieniu dekoracji do „monumentalnej sceny kąpielowej“.

Około godziny szóstej po południu Wachser wszedł do gabinetu dyrekcyjnego atelier i zameldował, że wszystko jest gotowe, tylko cerata miejscami się wybrzusza i odstaje.

— To niedopuszczalne! Jeżeli cerata odstawa, przygwoździć ją pluskiewkami.

— Czy pan dyrektor decyduje się na tak znaczny wydatek?

— Decyduję. Taki dziś jestem radosny, że mogę popełnić każde szaleństwo, nawet niepotrzebny wydatek. — Płomiennym spojrzeniem obrzucił Nelly Ricci, po czym na wszelki wypadek zwrócił się znów do Wachsera z zapytaniem: — Chyba więcej, jak za dwa, trzy złote owych pluskiewek nie będzie potrzeba, co?

—Ależ tu nie chodzi o pluskiewki, tylko o wypożyczoną ceratę, a jest jej przecież kilkadziesiąt rolek. Jeśli będzie podziurawiona gwoździkami, lub powalana klejem, nie przyjmą jej z powrotem i trzeba będzie za nią zapłacić.

— Niedopuszczalne! Komu się zachciewa dziurawić pożyczony rekwizyt? Komu, panie Wachser, ja pytam ostro, panu?

— Wszak atoli marmur ma być gładki i...

— Kto mówił, że marmur ma być gładki, co?! W kościele Marka w Wenecji posadzka ma półmetrowe dołki i pagórki, a nikogo to nie razi, przeciwnie, wszyscy chwalą tę czcigodną patelnię starości.

— Patyna, pa patelnia, mą szer direkter, il fo dir, patyna!

— Czy ja to wymawiam inaczej?... Więc niechaj i nasz ceratowy marmur ozdobi ta szlachetna patyna wypukłości.

— Już go zdobi, panie dyrektorze i możemy pracę rozpocząć.

— A basen nawodniony po brzegi?

— Prawie.

— Wobec tego idziemy a ty, Nellusiu sie rozbierz tymczasowo.

Rzekłszy to Światopełk Schluss-Koniecpolski opuścił gabinet dyrekcyjny atelier, czyli małą komórkę, oddzieloną od przedsionka źle oheblowanymi deskami. Za właścicielem wytwórni wyszedł Odorono, ściskając spoconą dłoń Wachsera z wylaniem, acz bardzo dyskretnie.

— Wu meme, Biszeńka? — spytał go szeptem.

— Ty przecież wiesz — odparł Wachser znudzonym głosem.

— O, mą bo szufler!

— Szufler? Ładny komplement — żachnął się urażony — jeden kalafior w gotowaniu śmierdzi gorzej niż...

— Źleś mnie zrozumiał; nie z powodu zapach zwam cię kalafiorkiem, ale z powodu la tandress!

— Harowałem, jak koń dorożkarski, więc przy mojej tuszy...

— Me łuj, me łuj, sa se tutafe natirel! Dajer tą oder e pur mła tużur rawisan e teturdissan, mą du patat...

— Du, to słodki, a co jest patat?

— Tyle, co: pom de ter, ziemniaczek, kartofelek, pyreczka...

Dalszej sielance położył kres okrzyk zachwytu Światopełka, który właśnie wgramolił się po drabince na podium, wzniesione dokoła i równo z brzegiem elipsowatej kadzi, wysokiej na przeszło dwa metry:

— To jest łaźnia godna nie tylko Ofelii, ale nawet Messalki!.. tej starożytnej, ma się rozumieć.

Całe podium, dno kadzi i jej ściany wewnętrzne były „wytapetowane“ ceratą nieźle imitującą marmur, daleko piękniejszy od tego, który szpeci front i tak już dostatecznie brzydkiego gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Podobny deseń posiadały kolumny (z tektury) i kulisy, otaczające z trzech stron tę skromną łazienkę, a przedstawiające jej wewnętrzne ściany.

— Cecil de Mile zawyje z zazdrości, gdy zobaczy fotos tej dekoracji i będzie chciał kręcić Kleopatrę na nowo — sądził Światopełk. — A gdzie stanie operator?

— Tu jestem — zabrzmiał mu nad głową głos Mońka Korzeniowskiego, który wraz z pomocnikiem, i aparatem umieścił się na drugim rusztowaniu, tak wysokim, że osoby stojące na nim, mogły ręką sięgnąć do sufitu atelier.

— A nie zlećcie na podłogę z takiej wysokości.

— Gorzej się bam spaść na tę stronę do wody — odparł Moniek — dlatego też domagam dla siebie sznura celem przywiązanie.

d. c. n.

Wydział Powiatowy w Będzinie zawiadamia, że z dniem 18 maja b. r. **zamyka się ruch wszelkich pojazdów kołowych na drodze powiatowej nr. 6p** (Dąbrowa — Niemce) w kol. Kazimierz, a ruch kieruje się przez Kazimierz — Porąbkę — Zawodzie, lub Kazimierz — Grabocin — Strzemieszyce — Ostrowy do Maczek i Szczakowy.

Obwieszczenie o zamknięciu drogi wywieszono na tablicach urzędowych samorządów powiatu Będzińskiego.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA POWIATOWY:
J. BOXA

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI

ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

WYUCZAM w przeciągu 6 miesięcy nowoczesnego kroju, szycia i modelowania przy pomocy opatentowanych przyrządów „Patron Express". Kończącym świadectwa prawne. Zapisy codziennie od 3 do 5 po południu. Dąbrowa Górnicza, Żeromskiego 22 u p. Sobińskiej.

Pierwszorzędne

kursy kroju, szycia i modelowania zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty Dyplomowana mistrzyni z Warszawy Górska, Będzin, 1-go Maja 4 m. 44. Niezamożnym zniżki

UZDROWISKA.

PORONIN — Pensionat „Sieczkówka", ul. Kasprowicza. Nowy Zarząd. Własna plaża — telefon — elektryczność — konie — ceny przystępne.

CZORSZTYN. Pensionat „Jasna" nowocześnie urządzony, śliczne położony, Dunajec u podnóża góry, poleca miły pobyt czterotygodniowy zł. 90, od 15 maja, wszelkie rozrywki, garaż. Nowy Zarząd.

LOKALE

LETNIE mieszkania w Sędziszowie Kieleckim, dam po starej aptece.

POKÓJ umeblowany lub nie, wynajmę. Sosnowiec, Sielecka 8,10

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią I-piętro (w Pogoni — na Środulu). Zgłoszenia „Express" w Sosnowcu pod „1 czerwiec"

WYNAJMĘ: sklepy jatki, budki, mieszkania Bazar Bystrzonowskiego (były Hale Rozwoju) Sosnowiec, Modrzejowska 30.

POSZUKUJĘ pojedynczego mieszkania lub pokoju z oddzielnym wejściem. Oferty do administracji pod „Pojedyńcze".

DO wynajęcia w gmachu P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 17-a od zaraz 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami na II piętrze. — Wiadomość codziennie w godzinach od

DWA pokoje z kuchnią, I piętro do wynajęcia. Grabowa 8. wiadomość u gospodarza.

KOMFORTOWE mieszkania 5-cio i 4-ro pokojowe, sklepy w nowym domu do wynajęcia. Sosnowiec, 3 go Maja 31.

STAJNIA do wynajęcia. Ul. Pańska. — Wiadomość Sosnowiec, Kościuszki 4 m 27

POSADY I PRACE

ODLEWNIK specjalista na odlewy lano kute (tempergus) przyjmie fa „Vulcan" Poznań, ul. Warszawska 39.

POTRZEBNA wykwalifikowana kucharka na kolonię urzędniczą na cały sezon. Zgłoszenia z referencjami składać w administracji do 20 maja b. r. pod „Rytro"

ABSOLWENT szkoły Górniczo - Hutniczej w Dąbrowie poszukiwany. Sosnowiec skrytka pocztowa 111.

RYMARZA na roboty galanteryjne przyjmie natychmiast. Wytwórnia artykułów Harcerskich w Niwce ul. 1 Maja 46.

POTRZEBNA ekspedientka do sklepu piśmiennego ewentualnie na praktykę.— Wawel 6 (sklep)

POTRZEBNA podręczna do szycia. Sosnowiec, Dekierta 5, f. I p.

POTRZEBNY chłopiec do warsztatu rzeźniczo - wędliniarskiego. Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja 15, Dobrowolski.

FRYZJERKA do żelazkowej i dziewczynka potrzebne. Sosnowiec. Modrzejowska 1

POTRZEBNY majster do maszyn pończoszniczych Ideal. Dąbrowa, Kościuszki 45.

UCZENICA potrzebna do zakładu fryzjerskiego Roma, Sosnowiec, Piłsudskiego 2.

DROBNE OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAPNO

z pieca Hoffmanowskiego w bryłach i lasowane znane ze swej dobroci, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński w Sosnowcu, Prusa 8. Telef. 62267.

Otomany

nowoczesne, tapczany, materace, kozetki, fotele klubowe, kanadyjskie, siatki, reperacje, odświeżanie mebli, reperuje dywany, ceny niskie, warunki dogodne.

Tomczyk

Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Telefon 63.1?5

SZEŚĆ fotografji do wszelkich legitymacyj zł. 1.50. 6 pocztówek do Komunii Św zł. 3.50. Fot. Bracia Altman, Sosnowiec, 3 Maja Nr. 11.

MASZYNY do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont". Katowice, Dworcowa 18.

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste, o dużej wydajności Wapienniki „Brynica", Czeladź. Telefon 62750.

Okazyjnie

tanio można nabyć piękne nowoczesne otomany, kozetki, tapczany oraz przyjmuję reperacje i przeróbki. Zakład Tapicerski J. Malinowskiego, Sosnowiec. Mariacka 7

WAPNO budowlane w bryłach i miał wapienny dla celów budowlanych i rolniczych do nabycia w firmie „Eites" Sp. Firmowa w Będzinie ul. Sielecka 19 tel. 71.595.

KAFLE

i armaturę do pieców pierwszorzędnej jakości poleca Czesław Chodnikiewicz Sosnowiec Sielecka 4.

JEST do sprzedania komplet instrumentów muzycznych dętych. Wiadomość w Komitecie Robotniczym na kopalni „Flora" w Dąbrowie Górniczej.

MOTOCYKL D. K. W. 200 KM. w dobrym stanie sprzedam za 520 zł. Szopienice, Kopernika 8, Salaciak.

DESKI trzechćwierciowki, 116 sztuk, 2 i pół metrowe. Daleka 36 w sklepie.

NIERUCHOMOŚĆ do sprzedania w śródmieściu. Wiadomość Sosnowiec, Małachowskiego 14 (Mleczarnia).

CENY hurtowe: gorsety, pasy najnowszych fasonów, nadające kształtom piękną linię „Rozalja" Sosnowiec, Deblińska 11

PLACE w Sosnowcu od 25 prętów przy Piłsudskiego, Moniuszki, Objazd sprzedam Monika Krzystek Milowice, Saturnowska 23.

HARMONIA trzechrzędowa zupełnie nowa do sprzedania Dąbrowa Górn. Wesoła 13 m. 7. Zielonka

„NINA" pracownia gorsetów, pasów, biustonoszy, najnowszym systemem paryskim. ceny konkurencyjne. Wawel 12.

DOM nowy Pogoń 55.000 złotych. Młyn wodno - turbinowy, 36 mórg 50 000. Dom nowy Piłsudskiego, Sosnowiec 20.000 — Gospodarka wiejska Kozłów 7.500. Plac Rudna 85 prętów. Plac Wiejska 25 prętów. Plac Piłsudskiego 42 pręty 6 500. Domek nowy Zagórze 3.500. Sosnowiec, Mościckiego 12. biuro tel. 62544.

SPRZEDAM motorower czterotaktowy. Sosnowiec. Pogoń. Nowopogońska 41.

DOM do sprzedania, mieszkania i sklep do wynajęcia. Wiadomość: Cichoń. Sosnowiec, Dietlowska 6.

DOMEK willowy 5 ubikacji, ogrodu 2 000 metrów, cena 6.000 zł oraz ziemię na morgi od 500 złotych 2 kilometry od Częstochowy sprzeda „Renoma" Częstochowa, Aleja 21.

INTERES piwiarniany do sprzedania Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM maszyny stolarskie używane w dobrym stanie, wiadomość w administracji.

SKLEP spożywczy sprzedam z urządzeniem. Sosnowiec, Wielka 30, J. Głogowski.

DOMEK o trzech ubikacjach ze sklepowym urządzeniem z ogrodem owocowym do sprzedania. — Strzemieszyce Wielkie, Sławkowska 82 przy źródle.

PLAC sprzedam około kościoła pogońskiego przy przystanku tramwajowym. Wiadomość Orla 3-a u gospodarza.

MAGIEL elektryczna do sprzedania. Sosnowiec. Bracka 4.

SPRZEDAM dom 17 ubikacji niewykończony, minuta od tramwaju lub przyjmę wspólnika z kapitałem 12.000. Wiadomość Sosnowiec „Expres Zagłębia".

MAGIEL nowa do sprzedania, warunki dogodne Sosnowiec, Piłsudskiego 25, dozorca wskaże.

SPRZEDAM domek z placem niska cena Golonóg Babia Ława Jan Baran.

SPRZEDAM sklep istniejący 26 lat Wiadomość Sosnowiec, Okrzei 52 Kuchna

SPRZEDAM urządzenie sklepowe bardzo tanio z powodu wyjazdu. Ksawera Kolejowa 27.

Zawiadomienie

Nowo otwarty zakład stolarski wykonuje meble według najnowszych wymagań sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie i meble pojedyncze, oraz wykonuje otomany, tapczany, kozetki, fotele klubowe i kanadyjskie. Robota wykonana pod gwarancją, warunki dogodne J. Wlaziowski i S-ka Sosnowiec, Nowopogońska 30.

SPRZEDAM wóz nowy Nr.6 i psa buldoga Sosnowiec, Podgórska 16

DWA place 51—35 prętów przy Królewskiej z planami zatwierdzonymi na domy czynszowe (mogą być udziałowe) sprzedam lub przyjmę wspólnika 25 tys. Informacji udziela gospodarz, Moniuszki 2-a.

PIWIARNIĘ z bilardem (dobry punkt) sprzedam. Wiadomość filia „Expresu" w Będzinie.

MEBLE używane w dobrym stanie do sprzedania. Będzin, Hotel „Bristol".

SPRZEDAM dom 7 mieszkań w Będzinie, Gzichowska. Wiadomość Łagisza 107.

FORD 5-cio osobowy (limuzyna) używany w dobrym stanie tanio sprzedam. — Katowice. skrytka 171.

ROWER męski półbalon sprzedam. Sosnowiec, Orla 16 m. 1.

SPRZEDAM gospodarstwo przy nowej kolei. 15 mórg pszennych 1 morga ogrodu, 11 mórg lasu. — Wiadomość: Marcin Skrzypczyk. Poręba koło Zawiercia.

HARMONIE stolikowe, ręczne białe, 120 basów, Akordion, sprzedaję, zamieniam Sosnowiec. Pogoń Czeladzka 17. Tomala.

DO sprzedania pralnia bielizny. Wiadomość w administracji E. Z.

KUPIĘ nowy domek w Dąbrowie do 3.800. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

DOM z ogrodem do sprzedania. Dąbrowa Górn., Kościuszki 43 u gospodarza.

HARMONIE białe 3-rzędowe Accordeony i ściezkowe. Dąbrowa, Nowy Korzeniec Dutkiewicza 6. Wójcik

DO sprzedania domek nowy. 3 ubikacje przy dawniejszym torze Deblińskim. — Smugi. ulica Gminna nr. 5, Dąbrowa

Z POWODU wyjazdu do sprzedania fabryka wody sodowej z całym urządzeniem. Wiadomość „Expres Zagłębia" Dąbrowa.

FLANCE kapusty białej, włoskiej, kalarepy, sałaty, selery sprzedaje: Stara 10 Szapiro.

SPRZEDAM zaraz dom nowy 6 ubikacji Sosnowiec, Wysoka 9.

MASARNIĘ z warsztatem dobrze prosperującą sprzedam tanio Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera krawiecką tanio. Jezor, dom Wędzichy, Teszowa.

SPRZEDAM plac w Pogoni, pręt 49 zł. Wiadomość Sosnowiec, Kościuszki 4 m. 27

SPRZEDAM 25 prętów placu na Środuli oraz wózek dziecinny sportowy tanio. — Wiadomość Sosnowiec, Staszica 9, Starosta.

SPRZEDAM harmonię stoliczkową tanio tregry budowlane, drzewo. Sosnowiec, Modrzejowska 45, Kopciowa.

BRYCZKĘ nową tanio sprzedam. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza. Kr. Jadwigi 27

OKAZJA! Sprzedam 100 prętów ziemi w Zagórzu, ul. Wiejska 6 zł. pręt. Wiadomość: Włodarski, Zagórze, ul Kościelna.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera 35 złotych dobrze szyjącą. Jęzor, Cebrat

HARMONIĘ stolikową Kapisa pedałową sprzedam. Golonóg, Podlesie 57, T. Zygiert.

SPRZEDAM 3 rowery, półbalonowe własnoręcznie wykonane, gwarantowane lub zamienię Wiadomość Dąbrowa, Łabędzka 1?.

JADALNIA orzechowa nowa do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Sucha 48 u stolarza. Potrzebni chłopcy na praktykę stolarską.

MATRYMONIALNE

DOKTOR samotny zamożny poszukuje inteligentnej towarzyszki. Oferty: „Expres Zagłębia" Będzin, dla „Zamiejscowego"

PRZYSTOJNA posiada realność i gotówkę pozna Pana inteligentnego sytuowanego lat 42 — 45 zgłoszenia Expres pod „...ej matrymonialny"

KAWALER lat 44 na posadzie rzemieślnik pragnie poznać pannę od 30 —35 lat, krawcową, cel matrymonialny Zgłoszenia Expres pod „Wspólna praca"

ZGUBIONE DOKUMENTY

KITA JÓZEF zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

RÓŻNE

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12. (parter)

Mierniczy przysięgły

Franciszek Szorsz, Dąbrowa, 3 Maja 15, wykonuje pomiary gruntów, plany.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński

Sosnowiec, 1 Maja 26 i Małachowskiego 9, telef. 61882, wykonuje pieczątki, szyldy emaliowane i t. p.

PASAŻEROWIE, którzy byli świadkami wypadku tramwajowego na ulicy Małachowskiego w Będzinie 5 października 1936 r. o godz. ?.30 proszeni są o łaskawe podanie swych adresów do Remizy Tramwajowej w Będzinie.

ZAWIADAMIAM o otwarciu likwidacji firmy „Wielki Bazar" sp. z ogr. odp. w Sosnowcu Wzywam wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w ciągu 3-ch miesięcy od daty ogłoszenia. Czesław Rucinski, likwidator, Sosnowiec, Jagiellońska 3.

Dnia 7 maja 1937 r. Antonina Trechowska z zemsty zniszczyła Janowi Porębskiemu z Wygiełzowa 14 sztuk drzew w których powiercila dziury świdrem.

Biuro pisania podań

do władz sądowych i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie **E. LWOWSKIEGO**, Sosnowiec. Warszawska 6, I-e piętro, pisze do Sądu Grodzkiego pozwy z weksli, pożyczek, rachunku otwartego, w sprawach eksmisyjnych i innych

ZDROWIE WAŻNIEJSZE OD PIENIĘDZY. Zbadać musisz swój organizm nawet po kilku latach po przebytej chorobie wenerycznej. Zaniedbanie może być w skutkach fatalne. Dokładne wskazówki opracowane przez specjalistę lekarza wysyła za pobraniem zł. 1.50. Nadesłać tylko swój adres — wysyłka odwrotnie Wolfsohn, Katowice, Słowackiego 13 m. 11.

ONDULACJĘ

trwałą wykonuje solidnie obok bloków na Pogoni, ul. Sucha 24 Pytlik.

ZA długi żony mej Anny Kubiczek Chmurowej nie odpowiadam i płacić nie będę od 14 maja. Stefan Chmura, Dąbrowa Górnicza.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.

Rok 1905 nad Czarną Przemszą w oczach dziecka

Pogadanka ze studia sosnowieckiego

Na jednym z domów przy ulicy Legionów w Sosnowcu, tuż nad Czarną Przemszą, widnieje tablica z następującym napisem: „W tym domu w latach 1905 — 1907 przebywał Józef Piłsudski". Tablica jest umieszczona na domu frontowym, ale Józef Piłsudski, towarzysz Wiktor, gdy go działalność konspiracyjna sprowadziła do Zagłębia Dąbrowskiego, przebywał w mieszkanku robotniczym, w niskiej parterowej oficynce, ukrytej skromnie w kącie podwórka.

Dziewczęta w czerwonych chusteczkach

Ulica Legionów przylega do parku Sieleckiego. Środkowa polana tego parku była kiedyś miejscem wielkiej manifestacji. Wśród wielotysięcznej rzeszy manifestantów, nad którymi powiewały dziesiątki sztandarów, uwijały się dziewczęta w czerwonych chusteczkach, zbierające datki na bom by do walki z caratem. Tak to się wtedy mówiło: „na bomby". Dziewczęta te mieszkały przy tej ulicy, którą po latach nazwano ulicą Legionów i w tym samym domku, na którym obecnie widnieje tablica, świadcząca o przebywaniu w tym miejscu Józefa Piłsudskiego.

Historia rewolucji roku 1905 nie bojowej, nie mogła jednak pamiętać zapomniała o żadnej większej manifestacji, o żadnej poważniejszej akcji ani o dziewczętach w czerwonych chusteczkach, ani o zbiórce datków „na bomby". Ale w oczach dzieci robotniczych, dalekich od spraw ludzi starszych i od spraw owych czasów doniosłych, te właśnie zdarzenia drobne nabierały znaczenia niezwykłego i do dziś w splocie tysiąca wspomnień nie pokoją swą niezwykłością formy i młodzieńczego rozmachu.



Młoda rewolucja

Bo nigdzie w Polsce ta rewolucja 1905 roku nie była tak młoda, jak w Zagłębiu Dąbrowskim, nigdzie nie miała w sobie tyle nieokiełzanej radości tłumów, że mogły wylec na ulice osiedli fabrycznych i śpiewać pieśni, których istotny sens nie zawsze był dostępny umysłom śpiewających. — Wszakże i samo Zagłębie było w owe czasy bardzo młode. Sosnowiec, stolica Zagłębia, oficjalnie dopiero od 2-ch lat nazywał się miastem, a Dąbrowa Górnicza, mimo swoich kopalń i hut, ciągle jeszcze była wsią. Wśród tych, którzy pod sztandarami śpiewali pieśni rewolucyjne, rzadko który był urodzonym zagłębianinem. Większość to ludzie przyjezdni. Jeszcze rok, jesz cze parę lat orali na wsi ziemię ojcowską albo paśli bydło. Aż tu teraz taka swoboda, że można wołać: „Precz" i „Niech żyje!"

Ale w głębi tych prostych dusz, przywiązanych do tradycji, nie było wiary ani w owo „Precz!", ani w tam to „Niech żyje!". Uchwalano na wiecach światoburcze rezolucje, a gdy wlaściciel domku na przedmieściu robotniczym, zasłyszawszy, że ma być zniesiona własność prywatna, wołał w najwyższym wzburzeniu, że nikomu nie odda swojego domku, bo szczerze był przekonany, że zła moc czyha przede wszystkim na jego majętność, to śmiano się z niego: — A któżby ci, głupi, tę twoją budę zabierał.

bę. Były tylež walką, co i wielkopańską rozrzutnością cennego czasu bez zwykłych zarobków, robotnicy ci, bowiem to przeważnie synowie chłopscy którzy po ten właśnie zarobek przybyli do Zagłębia.

Pod hutą „Katarzyna''

Każda stronica historii rewolucji 1905 roku w Zgałębiu Dąbrowskim przepełniona jest wspomnieniami o krwawych wypadkach i przykładami poświęcenia się dla sprawy. Ale najwięcej miejsca w historii i najgłębiej w pamięć ludzką wryła się tragedia pod hutą „Katarzyna" w Sielcu, na przedmieściu Sosnowca, gdzie podczas pierwszego strajku od kul carskich żołnierzy padło 38 zabitych i przeszło 150 rannych. Do dziś dnia wspólna mogiła poległych na cmentarzu zagórskim czczona jest narówni z grobami żołnierzy, poległych na polu chwały. W oczach dzieci tamtych czasów utkwił na zawsze obraz robotnika z gołą głową, który biegł ulicami Sielca bez tchu i wołał głosem zachrypłym: — Strzelają! Strzelają! — Ci, którzy nie brali udziału w demonstracji, nie chcieli wierzyć, żeby strzelano do bezbronnych. Nie mogło im się w głowie pomieścić, żeby strzelano do ludzi, którzy nie mogą się bronić. A po tym zrodziło się w nich tyleż gniewu i gdy tak straszliwie na serio wzięto ten ich bunt, te ich pochody i wiece.

Ten, którego pamięci poświęcona jest tablica przy ulicy Legionów, wiedział, ku czemu idzie, wiedzieli ci, którzy stali blisko niego i których nazwiska skrzętnie zapisała historia rewolucji 1905 r. w Zagłębiu Dąbrowskim, ale poza wodzami tego ruchu stały rzesze, dla których strajki i pochody były bardziej jeszcze, niż protestem przeciw ciemięzcom - - wyrazem czynnym po latach ciężkiej pracy, trwającej po dwanaście godzin na do



Polska pieśń narodowa

Ale mimo chaosu sprzecznych uczuć, ze sztandarów rewolucji, z krwi której przelewano na ulicach osiedli robotniczych, ze słów, które padły na wielkich zgromadzeniach w salach teatralnych, czy na polanie parkowej — przy do Zagłębia pierwsze, dosłownie pierwsze wieści o Polsce. Kiedy dzieciom szkoły fabrycznej w Sosnowcu, największej bodaj wówczas szkoły początkowej w byłej Kongresówce, bo liczącej kilka tysięcy uczącej się dziatwy, kazano przystąpić do strajku szkolnego, w pierwszej chwili w młodszych oddziałach wybuchł płacz, jak zwykle, gdy nie wiadomo, co będzie ale potem przyszła z pomocą polska pieśń narodowa i już wszystko stało się jasne. Może gdzieindziej, może w Warszawie, w Łodzi, Lublinie było inaczej, ale tu w Zagłębiu niejeden z synów chłopskich, robotników kopalnianych i fabrycznych, przybyłych do Zagłębia z dalekich cichych wiosek kielecczyzny, hymn „Jeszcze Polska nie zginęła" usłyszał poraz pierwszy w roku 1905 z ust swego dziecka, które tę pieśń zasłyszało w szkole. I jeszcze „Boże coś Polskę", „Z dymem pożarów", „Oto dziś dzień krwi i chwały". Historyk rewolucji 1905 r. słusznie skarży się, że wiele energii zmarnowano na jałowe dyskusje, że owcoc rewolucji mogłyby być obfitsze, gdyby nie i celów rewolucji

Mimo wielu zastrzeżeń, rok 1905 był rokiem niemałych zwycięstw polskich. Kto inny już je dokładnie obliczył i spisał na karcie historii. Niechże do tego rachunku zysków dojdzie jeszcze i ta jedna: polska pieśń narodowa, nowa, nieznana, a bardzo bliska od pierwszej zwrotki odrazu dobrze znajoma, z którą się już potem niepodobna rozstać.

Nie wiadomo, jak wyglądałby rok 1914, rok 1918, rok 1920, gdyby dziatwa zagłębiowskich szkół fabrycznych i wszystkie polskie dzieci w szkołach nie nauczyły się w roku 1905 radosnej pieśni zwycięstwa „Jeszcze Polska nie zginęła".

Takie oto obrazy i refleksje nasuwają się tym, którzy czytają prosty a przecież świadczący o wielkości napis na tablicy:

„W tym domu w latach 1905 — 1907 mieszkał Józef Piłsudski".

K. Ćw.

Dobre słowo, dobra rada

Buchalter robotnikiem

Szanowny Panie Mikołaju! Zwracam się do Pana z wielką prośbą. Mąż mój jest buchalterem i pracował przez kilka lat w pewnej firmie. Dobrze nam się powodziło, dopóki firma dobrze prosperowała, ale gdy przedsiębiorstwo podupadło, mąż został bez pracy i trwało to przez dwa lata, podczas których ja sama swoją krawiecczyzną utrzymywałam rodzinę.

Gdy nam się powodziło coraz gorzej, mąż jął się pracy fizycznej i pracuje na robotach publicznych jako zwykły robotnik. Jest mi bardzo żal męża i wstyd mi, że jest zwykłym robotnikiem, choć ma niemałe wykształcenie.

Piszę do Pana o tym, bo gdy Pan to umieści w gazecie, to może się znajdzie kto, co da posadę mężowi odpowiednią do jego wykształcenia.

Z góry dziękuję.

T. M.

* * *

Spełniam Pani życzenie i list zamieściłem. Byłbym bardzo rad, gdyby mąż Pan dostał posadę buchaltera, ale nie sądzę, żeby obecny stan rzeczy miał wywoływać u Pani uczucie wstydu. Przeciwnie, myślę, że powinna Pani być dumna z męża, że nie załamał rąk beczczynnie i nie był nadal na utrzymaniu Pani, ale jął się pracy cięższej, ale i uczciwej.

Przesyłam Pani mężowi serdeczny uścisk dłoni.

MIKOŁAJ DOŚWIADCZYŃSKI.

Wśród niebezpieczeństw puszczy

Niezwykła przygoda dwojga dzieci

Przygoda sześcioletniej Pauliny Vicenta i jej trzyletniej siostrzyczki jest najlepszym dowodem, że dzieci mają swe anioły opiekuńcze. Dwie dziewczynki spędziły trzy dni i trzy noce w nieprzeniknionej puszczy San Pedro (prowincja Buenos Aires). Trzy doby pełne najróżniejszych niebezpieczeństw, zwierzęta w puszczy i jadowite żmije nie uczyniły im nic złego!

Anioł stróż nie opuścił dzieci...

Ojciec dziewczynek jest drwalem Na brzegu puszczy pełni on wraz ze swymi towarzyszami ciężki zawód. Żona i dzieci mieszkają razem z nim w skromnej chatce obozu. Pewnego poranka, gdy matka była zajęta gospodarstwem, dziewczynki oddaliły się od domu i poszły do lasu. Prawdziwie dziecinna ciekawość spowodowała pierwszą wielką przygodę w ich życiu, która z pewnością pozostanie w ich pamięci.

Dziewczynki, znalazłszy wązką ścieżkę, prowadzącą do puszczy, szły coraz dalej w głąb lasu.

Po półgodzinie już zauważono nieobecność dzieci w obozie. Przerażeni rodzice natychmiast wyruszyli na poszukiwanie córeczek, odnaleźli ślady ich stóp, którymi jednak można było iść przez krótki czas tylko. Ojciec i matka powrócili więc do obozu i zebrali kilku ludzi, którzy wyruszyli na poszukiwanie dzieci. Długimi i ostrymi nożami trzeba było torować sobie drogę przez gęste, nieprzeniknione ściany roślin. Na wołania powtarzane w krótkich odstępach,

nie było żadnej odpowiedzi.

Nadszedł wieczór i trzeba było przerwać poszukiwania, nie osiągnąwszy żadnych rezultatów.

Następnego dnia z samego ranka większa jeszcze grupa ludzi wyruszyła szukać zaginionych dziewczynek.

Wszelkimi siłami starano się pomóc nieszczęśliwym rodzicom i kto tylko mógł, wyruszył do lasu. Gdy zapadła noc, ciemność zmusiła ludzi do powrotu do obozu.

Gdy słońce po raz trzeci weszło na wschodzie od czasu zniknięcia Pauliny i Guadelupy,

nikt nie miał już nadziei odnalezienia żywych dzieci.

W puszczy tej bowiem żyje ogromna ilość dzikich świń oraz mniejszych i większych wężów jadowitych.

Mimo to jednak na trzeci dzień prawie cały obóz drwalów wziął udział w poszukiwaniu dziewczynek. — I tym razem trudy i mozolne poszukiwania prawie każdego metra kwadratowego ziemi zostały wynagrodzone. Na bagnistym miejscu znaleziono bucik starszej dziewczynki. Pierwszy znak po zaginionych dzieciach! Ponieważ ślady stóp w tym miejscu były zupełnie wyraźne, nie było wątpliwości, iż dziewczynki znajdują się gdzieś w pobliżu I rzeczywiście kilkadziesiąt metrów dalej znaleziono Paulinę Vicenta nieprzytomną na ziemi.

Miała poszarpaną sukienkę, twarz i ręce zaś były pokaleczone przez ostrą, jak nóż, trawę.

Trwało dość długo, zanim wyczerpane całkiem dziecko, pokaleczone do krwi, zdołano znowu przywrócić do życia. Gdy mała wreszcie była zupełnie przytomna, zapytano ją gdzie zostawiła młodszą siostrzyczkę. Paulina opisała dokładnie miejsce, na którym zostawiła Guadelupę i powiedziała:

— Już nie miałam sił żeby ją nosić. Zrobiłam dla niej posłanie z liści a sama pobiegłam dalej, żeby odnaleźć drogę do domu.

Drugie dziecko istotnie znaleziono w pobliżu, na oznaczonym przez starszą siostrę miejscu.

Można sobie wyobrazić, jacy szczęśliwi byli rodzice, którzy już nie myśleli, że ujrzą swe córeczki żywe.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

O wiosennym zmroku

Zapadał cichy wieczór wiosenny. Panna Zofia, służąca do wszystkiego, siedziała wygodnie w klubowym fotelu w gabinecie wytwornego apartamentu, pogrążona w lekturze.

Pochłaniała oczami dzieje bohaterów książki, z ust jej dobywały się co chwila westchnienia.

W kryształowej wazie pluskały rzadkie okazy złotych chińskich rybwelonów.

W pewnej chwili podniosła z nad kart rozmarzone oczy i szepnęła:

— Puc, granda i nawalanka.

Poeta, co tę książkę drukował, zalewa kolejkę i wariata z narodu struga Nie ma na świecie nijakich gentelmanów włamywaczy, hrabina także samo zbujana, a takiem łapaczem i ja bym być potrafiła.

Mimo tych refleksyj zatęskniła panna Zosia Fasolakówna za sensacyjną przygodą.

Jakże by to było pięknie obronić mieszkanie chlebodawców przed najściem zamaskowanych bandytów.

Na tę przygodę czekała już p. Zisia kilka tygodni bezskutecznie.

Nagle usłyszała charakterystyczny chrobot w zamku drzwi frontowych.

— Jest, jest tajemniczy gentleman w czarnej perelinie, czyli hrabia-włamywacz! — pomyślała i zdjąwszy pantofle, pobiegła do drzwi.

Ktoś wyraźnie usiłował otworzyć je wytrychem. Wyjrzała przez dziurkę od klucza i zobaczyła wysokiego mężczyznę w czerni, który stękając i sapiąc, usiłował sforsować zamek.

— Co jest do diabła! Zawsze tak łatwo otwieram... a dzisiaj nie mogę.. Jeszcze się ona obudzi i będzie nieszczęście — mówił jakby do siebie złodziej.

Panna Zosia uznała, że nie ma na co dłużej czekać, pobiegła po pogrzebacz, otworzyła nagle drzwi i jak burza wpadła na włamywacza, waląc go po meloniku i plecach.

Włamywacz nie bronił się, ani też nie uciekał, z cichym jękiem osunął się na ziemię i szepnął:

— Julcia przebacz... już nigdy nie będę... Rozumiesz, słaby charakter... koniak... koledzy... jasne piwo i...

Tu panna Zosia pochyliła się nad zwyciężonym przestępcą i z przerażeniem poznała w nim lokatora z czwartego piętra, p. Feliksa Z.

Okazało się, że p. Feliks wracając z koleżeńskiej herbatki, zabłądził do nie swoich drzwi.

Przytomna panienka przedewszystkim zlała swą ofiarę dwoma wiadrami wody, a potem odprowadziła do mieszkania.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że p. Feliks się obraził i wytoczył p. Zosi proces o pobicie.

Ale sąd grodzki uznał, że wierna służąca przesadziła tylko nieco w gorliwej obronie powierzonego sobie mienia pracodawców i oskarżoną uniewinnił.